

Jacek Romanek

## **SOWIECKIE PRZYSPOBIENIE WOJSKOWE W RAMACH „OSOAWJACHIM” W LATACH 1926-1939**

Kierunki rozbudowy Armii Czerwonej wynikały bezpośrednio z przyjętych przez najwyższe władze państwowe podstaw doktryny wojennej. Stworzone przez M.W. Frunzego założenia sowieckiej doktryny otrzymały zdecydowanie ofensywny charakter, jako konieczność przygotowania zarówno armii jak i społeczeństwa do nieuniknionego starcia ze światem burżuazyjnym<sup>1</sup>. Stale podkreślana groźba napaści na pierwsze państwo socjalistyczne oraz ideowa i organizatorska praca KPZR w tworzeniu zrębów bezpieczeństwa Kraju Rad miała decydujące znaczenie w opracowanej doktrynie. Zakładającej, iż przyszła wojna będzie miała charakter globalny do prowadzenia, której będą potrzebne milionowe siły zbrojne. Przewidywano wojnę manewrową i długotrwałą z użyciem wszystkich rodzajów sił zbrojnych, w której niezwykle istotne znaczenie przypisywano roli całego zaplecza państwa<sup>2</sup>. Przyjęcie przez Związek Radziecki założeń wojny totalnej wymagało równocześnie rozpoczęcia militaryzacji społeczeństwa w równie totalnym wymiarze. Konsekwencją tego była konieczność rozbudowy na szeroką skalę całego przemysłu maszynowego, celem wyposażenia armii w konieczne środki walki. Z drugiej strony Armia Czerwona nie była w stanie przyjąć i wyszkolić w szeregach regularnej armii ogromnej liczby rekrutów. Rozwiązaniem w takiej sytuacji okazało się przyjęcie systemu milicyjnego w wojsku oraz organizacja przysposobienia

---

<sup>1</sup> N. Kuleszowa, *Doktryna wojenna stalinowskiego kierownictwa*, „Arcana” 2002, nr 46-47, s. 225.

<sup>2</sup> I. Orzechowski, *Dowodzenie i sztaby: Okres międzywojenny (1918-1930)*, t. 3, Warszawa 1980, s. 123-124.

wojskowego wśród młodzieży jak również ludności pracującej. Zarówno system milicyjny (terytorialny) armii jak i przysposobienie wojskowe kierowały się zasadą przygotowania ogólnej gotowości bojowej społeczeństwa. Jednak przysposobienie wojskowe miało spełniać jeszcze jedną bardzo istotną rolę, stając się kolejnym narzędziem politycznym w rękach władz sowieckich w szerzeniu podstaw państwa socjalistycznego.

Sowieckie koncepcje obrony powszechnej państwa zakładały przygotowanie możliwie najszerszych rzesz społeczeństwa, które można było wykorzystać zbrojnie do obrony państwa lub wspierania walczących oraz zapewnienia państwu jego odpowiedniego funkcjonowania w czasie bezpośredniego zagrożenia wojennego i samej wojny. Najlepszym czynnikiem mobilizującym ludność w rozbudowie państwa socjalistycznego w przekonaniu władz było wykorzystywanie w propagandzie wewnętrznej jak i zewnętrznej, stale narastającej groźby nowego konfliktu zbrojnego. Konsekwencją takich założeń była militaryzacja wszelkich dziedzin funkcjonowania społeczeństwa, w której model sowiecki zasługuje na szczególną uwagę, ze względu na masowy charakter prowadzonych działań

Organizacja przysposobienia wojskowego młodzieży przedpoborowej nie była jednak wymysł czysto sowiecki gdyż podobne działania były wówczas prowadzone w wielu państwach i to jeszcze przed I wojną światową. Po zakończeniu I wojny w Niemczech przysposobieniem wojskowym zajmowało się kilka organizacji: Stahlhelm, Reichsbanner, N.S.D.A.P. (Hitler) czy Kuffhäuserbund. We wrześniu 1932 roku organizacje te zostały połączone w specjalny organ zajmujący się przysposobieniem wojskowym pod nazwą Reichskuratorium für Jugendertüchtigung<sup>4</sup>. We Włoszech szkoleniem wojskowym młodzieży zajmowała się organizacja „Bali-lli”, „Awangardy” oraz prowadzący szkolenie strzeleckie „Związek Strzelania do Tarczy Narodowej”. W Austrii działania prowadzące do propagowania sportu i obronności państwa funkcjonowały od 1925 roku, w ramach „kursów wyszkolenia w wychowaniu fizycznym i walce z bliska”. Podobnie jak w Rumunii gdzie obowiązek przysposobienia wojskowego istniał od 1923 roku, a jego realizacją zajmował się od 1929 roku związek „Onef”. Na Litwie szkolenie młodzieży powierzono organizacji „Szaulisów”, podlegającej Ministerstwu Obrony Kraju, która ustalała program i zakres szkoleń wojskowych i sportowych. Prowadzone w różnych krajach przysposobienie wojskowe podnosiło przede wszystkim sprawność sportową młodzieży i zapoznawało ją z podstawowymi elementami służby wojskowej oraz propagowało jej wychowanie patriotyczne.

<sup>3</sup> *System terytorialny w Rosji*, „Przegląd Wojskowy” 1927, z. 13, s. 18.

<sup>4</sup> *Przysposobienie wojskowe w Niemczech*, „Polska Zbrojna” 1933, nr 220, s. 5.

<sup>5</sup> *Organizacja strzelania w Italii*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 151, s. S.

Sowieci w tworzeniu podstaw szkolenia przedpoborowych zwrócili szczególnie dużą uwagę na kwestie objęcia w pierwszym rzędzie wszelkiego rodzaju szkoleniami wojskowymi możliwie najszerszego grona młodzieży. Podobnie jak we wszystkich aspektach społecznych funkcjonowania państwa sowieckiego, tak i w tym zastosowano model mobilizacji masowej, o wybitnie totalitarnym charakterze. Działania prowadzone w ZSRS na tak szeroką skalę spotkały się z żywym zainteresowaniem prasy wielu państw, a w szczególności prasy wojskowej II Rzeczypospolitej. Przedstawiane wówczas komentarze i oceny spełniały przede wszystkim funkcję informacyjną, choć pojawiały się również opinie widzące możliwość wykorzystania doświadczeń sowieckich w naszym kraju.

Przysposobienie wojskowe jako przymusowe wprowadzono w ZSRS od 1923 roku, obejmując nim początkowo młodzież w wieku od 15 do 18 roku życia. Rozszerzając następnie obowiązek szkolenia z zakresu obrony państwa na kolejne grupy społeczne. Od roku 1925 wprowadzono II kurs wychowania wojskowego trwający 2 lata dla wszystkich pracujących<sup>6</sup>. Organizacja przysposobienia wojskowego drugiego stopnia została opracowana w taki sposób aby osoba podlegająca takiemu obowiązkowi mogła odbywać przeszkolenie wojskowe bez konieczności przerywania wykonanej pracy czy zawodu. Wychowanie sowieckiej młodzieży i robotników w duchu komunizmu oraz propagowaniem wśród nich zagadnień związanych z zadaniami obrony państwa zajmowało się towarzystwo „Osoawjachimu” (Ossoawjochimu). Organizacja ta powstała w wyniku połączenia na przełomie 1926-1927 roku dwóch pokrewnych organizacji, „Awjachimu” (będącego odpowiednikiem naszej L.O.P.P.) oraz „Oso” (będącego towarzystwem popierania obrony państwa).

Ostatecznie kwestia organizacji przysposobienia wojskowego dla młodzieży i dzieci w ZSRS została podzielona na trzy etapy, odpowiadające różnym grupom wiekowym. Obejmujące obowiązek szkolenia osób w różnym wieku, jeśli dotyczyło to młodzieży lub dzieci oraz wykonujące różne zawody w przypadku osób pracujących. Pierwszy stopień obejmuje dzieci do lat 15<sup>7</sup>. Drugi stopień dotyczy przysposobienia wojskowego dla młodzieży obojga płci od 16 do 20 roku życia. Trzecim

---

<sup>6</sup> M. Gąsiorowski, *Wychowanie wojskowe młodzieży*, „Zew Kadecki” 1937/1938, nr 29, s. 3-6.

<sup>7</sup> Dotyczy wojskowego wychowania w szkołach prowadzonego dla dzieci do lat 15. Potwierdzeniem prowadzonych w tym zakresie działań mogą być pojawiające się niejednokrotnie w prasie sowieckiej informacje o organizowanych manewrach z udziałem dzieci, które są prowadzone na wzór normalnych manewrów Armii Czerwonej.

stopniem było przysposobienie wojskowe młodzieży w wieku między 20 a 21 rokiem życia<sup>8</sup>.

Wynikiem wprowadzonych reform systemu przysposobienia wojskowego, było powołanie do istnienia całego szeregu stowarzyszeń, których zadaniem było organizacyjne ujęcie wszystkich, którzy podlegali temu obowiązkowi, a następnie ich odpowiednie przeszkolenie. Sam Osoawjachim był pod tym względem organizacją największą czy też najlepiej zorganizowaną. Oprócz niego istniał jeszcze cały szereg stowarzyszeń, mniej lub bardziej związanych z przysposobieniem wojskowym, ale spełniających tą samą rolę. Zaliczają się do nich: Awtodor, Stowarzyszenie Przyjaciół Radia, Sowiecki Czerwony Krzyż, Pionierzy, Młodzi Pionierzy, Młodzi Przyjaciele Osoawjachima, Związek młodzieży leninowskiej, Doprieywnicy itd.<sup>9</sup> Wszystkie te działania wyraźnie pokazują, co podkreślała prasa wojskowa w Polsce cytując fragment pisma organu głównego Osoawjachimu, iż wychowanie sowieckie jest wybitnie wojenne: „Naszym głównym zadaniem jest wykazać, że pacyfizm jest kierunkiem czysto burżuazyjnym. Pacyfizm jest nie tylko utopią, lecz wprost oszustwem ludu robotniczego”<sup>10</sup>. Wiązało się to również z prowadzoną nieustannie w tym kraju propagandą, która wielokrotnie określała datę potencjalnego ataku na ZSRS, ze strony państw kapitalistycznych, na czele z Polską.

Sowieci w rozbudowie organizacji zajmujących się przysposobieniem wojskowym widzieli możliwość zapoczątkowania na szeroką skalę ruchu społecznego, celem ścisłego powiązania społeczeństwa z władzą komunistyczną oraz jej zamierzeniami. Wyrazem, czego były stale obecne w programie szkoleń zajęcia z ideologicznych podstaw państwa socjalistycznego. Zwalczając jednocześnie z całą bezwzględnością wszelkie ruchy o charakterze narodowym w ramach organizacji młodzieżowych<sup>11</sup>. Mobilizując członków stowarzyszeń przysposobienia wojskowego w wypadku katastrof żywiołowych, jak to miało miejsce w 1932 roku kiedy uralskie oddziały Osoawjachimu zostały wysłane do gaszenia pożarów leśnych. Znacznie większe znaczenie propagandowe dla władz miało wykorzystanie młodzieży sowieckiej w kampaniach polityczno-gospodarczych, szczególnie tam gdzie brakowało rąk do pracy. Angażując w dniach przepisowego odpoczynku do „ochotniczej” pracy młodzież przy wycince lasów na dalekiej północy, budowy linii kolejowych, zasiewach, żniwach, walki ze szkodnikami zbożowymi czy popu-

<sup>8</sup> K. Rudnicki, *Opinia niemiecka o siłach zbrojnych Europy*, „Polska Zbrojna” 1937, nr 4, s. 3.

<sup>9</sup> *Jak Sowiety realizują rozbrowienie moralne!* (cz. 2), „Polska Zbrojna” 1932, nr 72, s.

<sup>10</sup> M. Gąsiorowski, *Wychowanie wojskowe młodzieży*, s. 4.

<sup>11</sup> P. Rozwadowski, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przepisowania Wojskowego 1927-1939*, Warszawa 2000, s. 64.

laryzacji kolektywizacji na wsi<sup>12</sup>. Wielokrotnie, prowadzone akcje miały tylko charakter lokalny, a ich znaczenie było celowo potęgowane przez władze, Nigdy jednak nie zastępowano już istniejących struktur państwowych i ich zakresu obowiązków przez rozbudowywane przysposobienie wojskowe. Przedstawiano go, bowiem zawsze jako spontaniczne i dobrowolne działanie młodzieży socjalistycznej ZSRS.

W propagowaniu konieczności prowadzenia wśród ludności państwa różnych form przysposobienia wojskowego, wykorzystywano zarówno prasę cywilną jak i wojskową. Na jej łamach prowadzono intensywne oddziaływanie na ambicję młodzieży, kreując model obywatela sportowca, zaangażowanego w prowadzenie intensywnej pracy nad sobą dla dobra państwa. Wprowadzając jako zachętę system odznaki tytułów wojskowych lub sportowych związanych z rodzajem pracy wykonywanej przez uczestników szkoleń. Powiązany następnie z uprzywilejowaniem oraz szerszym dostępem między innymi do artykułów żywnościowych dla członków biorących aktywny udział w pracy stowarzyszenia. Ukrywając tym samym ogromne braki w wyposażeniu oraz niezbędnym sprzęcie szkoleniowym. Widoczne szczególnie w umundurowaniu i materiałach instruktażowych, na które mogły sobie pozwolić tylko nieliczne jednostki. W przeciwieństwie do dużej liczby materiałów propagandowych wydawanych w formie szeregu pism, do których zaliczało się chociażby „Chimja i Obrona”, „Na Straże”, „Prawda” czy „Za Rulom”. Propaganda tego typu zadań była tak intensywna, iż zaangażowano w niej również kino<sup>13</sup>. jak podkreślano, obrona ZSRS nie jest tylko zagadnieniem wojskowym ale przede wszystkim społecznym<sup>14</sup>. Na specjalną uwagę zasługuje działalność Osoawjachimu w strefie przygranicznej. Gdzie poza normalnymi działaniami szkoleniowymi kładziono nacisk na, wychowanie polityczne, szkolenie w zwalczaniu szpiegostwa, ochronie komunikacji, instruowanie co do sposobów współdziałania ludności cywilnej z armią.

Wielkie znaczenie jakie przywiązywali sowieci do pracy prowadzonej przez Osoawjachim, widać było w przedstawionym przez wojskowych projekcie, którego realizacja nie wyszła jednak poza ramy samego projektu. Zakładał on ograniczenie Armii Czerwonej (oczywiście nie liczebne) do zadania szkolenia podstawowego oficerów i podoficerów oraz pewnych kategorii specjalistów, których poza strukturami wojska wyszkolić się nie da. Natomiast wyszkolenie żołnierzy niespecjali-

<sup>12</sup> *Komunistyczno-wojskowe wychowanie młodzieży sowieckiej*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 303, s. 3.

<sup>13</sup> *Film wojskowy w Sowietach*, „Polska Zbrojna” 1931. nr 293, s. 4-5.

<sup>14</sup> S. Abżółtowski, *Książka wojskowa w Sowietach*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 215, s. 3.

stów oddać w zupełności organizacjom przysposobienia wojskowego<sup>15</sup>. Podobnie jak to miało miejsce w Trzeciej Rzeszy, gdzie młodzież przedpoborowa była przygotowywana do służby wojskowej jeszcze przed wcieleniem jej do Wehrmachtu<sup>16</sup>. Duże znaczenie dla realizacji takiego projektu miałyby fakt, iż działalność Osoawjachimu obejmuje terytorium całego kraju i był nadzorowana przez Centralną Radę Związku Osoawjachimu. Niższe szczeble organizacyjne związku odpowiadają podziałowi administracyjnemu państwa, w których najmniejszym ogniwem jest komórka, (tzw. „jaczejka”). Osoawjachim zakładał swoje komórki zarówno w szkołach, kołchozach i sowchozach jak również przy każdej fabryce, stacji kolejowej czy traktorowej. Stan osobowy poszczególnych komórek był uzależniony od liczby osób biorących udział w prowadzonych zajęciach i nie podlegał ścisłym normom ilościowym. Dlatego trudno jest jednoznacznie ocenić ich ilość. Działalność poszczególnych struktur terenowych, była powiązana również z lokalizacją jednostek wojskowych oraz ich rodzajem. Wpływało to na charakter poszczególnych kółek, które odpowiadały w rzeczywistości rodzajom poszczególnych wojsk. Mimo tego Osoawjachim nie tworzył swych oddziałów zasadniczo na sposób wojskowy, choć pozostawał pod bezpośrednim kierownictwem czynników wojskowych. Jedynie w okresie wspólnych ćwiczeń lub manewrów z regularnym wojskiem organizowano plutony, kompanie, a nawet bataliony<sup>17</sup>.

Według danych przedstawianych w „Polsce Zbrojnej” w październiku 1927 roku towarzystwo Osoawjachimu liczyło ogółem 2 miliony 950 tysięcy członków. Podając w roku następnym, iż liczba ta wzrosła do 4 milionów, zaś w październiku 1929 roku wynosiła 5 milionów 100 tysięcy<sup>18</sup>. Oceny publikowane przez prasę polską opierały się na informacjach płynących ze Związku Radzieckiego, a te z kolei nic były pozbawione elementów propagandowych. Uznając jednak ich wiarygodność należy je rozpatrywać w odniesieniu do ogólnej liczby mieszkańców ZSRS, która wynosiła w 1925 roku około 130 milionów<sup>19</sup>, Oznacza to, iż tylko 3 procent ludności brało udział w przysposobieniu wojskowym Osoawjachimu. Oceniając jednocześnie, iż z ogólnej liczby osób należących do stowarzyszenia, aktywnie uczestniczyło w nim najwyżej 800 tysięcy osób<sup>20</sup>. Stanowiło to tylko 0,6 procent społeczeństwa. Pozostała większość była natomiast masą bierną, figurując jedynie w oficjalnych spisach. Nie można, więc zgodzić się z sowieckimi

<sup>15</sup> *Jak Sowiety realizują rozbrowienie moralne!* (cz. 2), s. 4.

<sup>16</sup> W Kozaczuk, *Wehrmacht 1933-1939*, Warszawa 1978, s. 188-191.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> *Z działalności sowieckiego „Osoawjachimu”*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 139, s. 4.

<sup>19</sup> T. Kośmider, *Planowanie wojenne w Polsce w latach 1921-1926*, Toruń 2001, s. 37.

<sup>20</sup> „Osoawjachim”, „Wiarus” 1930, nr 22, s. 448.

ocenami, mówiącymi, iż przysposobienie wojskowe w ich kraju było już wówczas ruchem masowym. Uznając jednak, iż w prace stowarzyszenia angażowało się około 800 tysięcy Rosjan, stanowiło to liczbę równą przeciętnemu rocznikowi przedpoborowych w tym kraju<sup>21</sup>. Pozwalało to sowietom poddać przysposobieniu wojskowemu całość rocznika poborowego. Porównując je z przysposobieniem wojskowym prowadzonym w tym czasie w II Rzeczypospolitej widzimy, że ZSRS była w stanie objąć zajęciami szkoleniowymi niemal całą roczną liczbę rekrutów. Polska w 1925 roku przysposobieniem wojskowym obejmowała prawdopodobnie tylko około 7 procent rocznika poborowego nie wliczając w to młodzieży szkolnej<sup>22</sup>.

Na łamach „Wiarusa” z roku 1931 została przytoczona informacja angielskiego dziennikarza, który twierdził, iż obecnie Osoawjachim liczy już 9 milionów czynnych członków, choć podawano również i liczbę 11 milionów (zastrzegając jednocześnie, iż zaledwie co czwarta osoba bierze udział w organizowanych szkoleniach)<sup>23</sup>. Liczba członków Osoawjachimu może być przesadzona, gdyż odpowiadała potrzebom propagandy. Jak podawał „Lot Polski” „Osoawjachim to dobrowolny związek wielu milionów przymusowych członków”<sup>24</sup>. Mimo tego, widać jak wiele uwagi przywiązuje się w Rosji do zagadnień militaryzacji społeczeństwa w której szczególne znaczenie odgrywała młodzież. Jak podkreślano na łamach prasy sowieckiej, dobrowolny udział młodzieży w przysposobieniu wojskowym przynosi zaszczyt nie tylko członkom organizacji ale również Armii Czerwonej. Dając jej przeszkolone kadry różnych specjalności wojskowych<sup>25</sup>. Dlatego działania w zakresie przysposobienia wojskowego były kierowane głównie do niej, choć dotyczyły wszystkich grup społecznych. Rozszerzając stopniowo obowiązek wojskowego przysposobienia w oddziałach „Osoawjachimu” dla części młodzieży w wieku przedpoborowym, rezerwistów oraz obejmując obowiązkiem prac wojskowych również kobiety.

Kwestia ta była o tyle interesująca, albowiem ukończenie przez kobiety odpowiednich kursów w strukturach Osoawjachimu było koniecznym warunkiem do otrzymania przez nich odpowiednich stanowisk w administracji państwowej, przemyśle, wojsku oraz instytucjach gospodarczych<sup>26</sup>. Zgodnie z przyjętymi zało-

<sup>21</sup> *Planowanie wojenne w Polsce*, s. 63.

<sup>22</sup> Tamże, s. 48-49,

<sup>23</sup> *Jak Sowiety realizują rozbrojenie moralne!* (cz. 2) „Wiarus” 1931, nr 10, s. 211; , s. 4.

<sup>24</sup> „Lot Polski” 1933, nr 9, s. 17.

<sup>25</sup> B. Bernacki, *Okupacja sowiecka północno-wschodnich ziem II RP (1939-1941) w świetle prasy polskojęzycznej*, Lublin 2004, s. 94.

<sup>26</sup> *PW kobiet w Sowietach*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 303, s. 6,

żeniami wojny totalnej, według których należało przygotować jak największą liczbę ludności zdolnej w wypadku wojny stanowić oparcie dla gospodarczego i militarnego wysiłku związanego z prowadzeniem wojny. Tak jak pokazały to doświadczenia I wojny światowej, w prowadzenie której zaangażowano całe społeczeństwo, w tym i kobiety. Tylko w samym przemyśle wojennym w Niemczech pracowały wówczas około 4 miliony kobiet, a w Rosji około miliona. Z obawy przed kryzysem w dziedzinie rezerw ludzkich większość państw, wśród których na pierwszym miejscu był ZSRS, zwróciła uwagę na masowe przysposobienie wojskowe kobiet. Największym zainteresowaniem wśród kobiet cieszyły się kółka i kursy sanitarne, łączności i administracyjno-gospodarcze, jak również kursy milicyjne oraz oświatowo-polityczne, przygotowujące instruktorów do pracy w armii<sup>27</sup>. Według polskiej prasy wojskowej, w roku 1935 kobiety stanowiły około 25 procent ogólnej liczby przechodzących szkolenie w Osoawjachimieu.

Kolejnym krokiem w rozwoju oraz włączeniu do całego systemu przygotowania wojskowego jak najszerszej liczby społeczeństwa, jest objęcie podobnymi działaniami również chłopów. Przykładem takiego działania są informacje dochodzące za wschodniej granicy o rozpoczęciu przez Osoawjachim wytężonej pracy w kierunku przysposobienia zarówno chłopów jak i robotników do służby w kawalerii. Należy jednak zdawać sobie sprawę, że wartość jednostek terytorialnych (zarówno kawalerii jak i piechoty) była zdecydowanie niższa, co pokazały doświadczenia nad Chałchan-goł<sup>29</sup>. Choć ZSRS był jednym z państw podkreślających rolę kawalerii w działaniach wojennych<sup>30</sup>. Zważywszy na fakt, iż wraz z pojawieniem się nowych rodzajów broni, znaczenie kawalerii na polu walki zaczęło spadać działania te w pewnym stopniu mogą mieć również charakter propagandowy. Mimo to zakładano otwarcie w ciągu pięciu lat 46 szkół i organizację na wsiach 2,5 tysiąca kół szkolenia kawaleryjskiego<sup>31</sup>. W szkołach tych miało zostać wyszkolonych w przeciągu pięciu lat 125 tysięcy kawalerzystów, natomiast koła miały wyszkolić następne 180 tysięcy kawalerzystów. Dawało to razem około 300 tysięcy przeszkolonych do służby w kawalerii osób<sup>32</sup>.

<sup>27</sup> *Z działalności sowieckiego „Osoawjachimu”*, s.4; *Jak Sowiety realizują rozbrojenie moralne (cz. 4)*, „Polska Zbrojna” 1932, nr 74, s. 4.

<sup>28</sup> *PW kobiet w Sowietach*, s. 6,

<sup>29</sup> W. J. Spahr, *Żukow*, Warszawa 2003, s. 37.

<sup>30</sup> W. Kucharski, *Kawaleria i broń pancerna w doktrynach wojennych 1918-1939*, Kraków 1984, s. 93-94.

<sup>31</sup> *Za wschodnią granicą*, „Żołnierz Polski” 1930, nr 31, s. 760-761; *Przysposobienie wojskowe konne w ZSRR*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 182, s. 3.

<sup>32</sup> *Za wschodnią granicą*, s. 760-761.



Powstanie konnego przysposobienia wojskowego datuje się na rok 1928-1929, a zatem powołano je do istnienia znacznie wcześniej niż uczyniono to w naszym kraju i znacznie później niż uczyniono to w Niemczech. Jednak wskazania i cele tych organizacji we wszystkich tych państwach były takie same. W ZSRS podstawową jednostką organizacyjną i wyszkoleniową był tzw. „Kawalerski Krużok” (Kawalerskie Kółko), organizowany przy komórkach Osoawjachimu w systemie dwustopniowych kursów<sup>33</sup>. Uczestnikami kursu I-go stopnia mogli być przedpoborowi, ponadkontyngentowi oraz osoby przechodzące przygotowanie wojskowe poza wojskiem. Natomiast w kursie II-go stopnia mogą brać udział osoby, które ukończyły kurs I-go stopnia, żołnierze Armii Czerwonej znajdujący się na bezterminowych urloпах oraz żołnierze oddziałów armii terytorialnej.

Zasadniczym zadaniem towarzystwa Osoawjachimu była popularyzacja zagadnień związanych z pojęciami obronnymi państwa, począwszy od propagowania rozwoju fizycznego, poprzez szkolenie przeciwchemiczne, prace w kolejnictwie, szkolenie przeciwlotnicze czy strzeleckie, a zwłaszcza w dziedzinie szeroko rozumianych sportów lotniczych. Realizacja tych zadań odbywa się w „kołach wojskowych” mających charakter ogólnych wykładów i ćwiczeń. W tym celu zorganizowano do 1930 roku około 600 specjalnych punktów wyszkolenia wojskowego oraz uruchomiono około 3 tysiące tzw. gniazd wojskowych celem popularyzacji wśród ludności zbrojeń sowieckich<sup>34</sup>. Od roku 1929 dla lepszej organizacji i wydajności prowadzonych działań wprowadzono czynnik specjalizacji, obejmujący w trakcie szkolenia różne rodzaje broni.

Istotne znaczenie dla realizacji stawianych przed Osoawjachimem zadań miał sposób finansowania prowadzonych szkoleń. Właściwe uaktywnienie społeczeństwa w sferze kultury fizycznej, a tym samym wzmożenie jego gotowości do obrony kraju zależało w decydującej mierze od posiadanych środków pieniężnych. Podstawą finansowania działalności związku były jednak obowiązkowe składki członkowskie oraz dochody z uprawy należących do stowarzyszenia tzw. „hektarów obrony”, a w ograniczonym stopniu również dotacje państwowe. Dodatkowo regularnie organizowano dobrowolne składki na zakup sprzętu na dozbrojenie Armii Czerwonej, które według informacji sowieckich przyniosły w latach 1929-1939 około 11 milionów rubli<sup>35</sup>. Na dozbrajanie armii kierowano również większość zebranych środków.

Wzorując się na ogólnych założeniach gospodarki państwa, Osoawjachim posiadał również własną „pięciolatkę”, w której zakładano, iż w ciągu jej trwania

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> *Militaryzacja młodzieży robotniczej w Sowietach*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 287, s.

2.

<sup>35</sup> *Sowieckie wynurzenia i projekty*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 335, s. 4.

liczba członków powinna wzrosnąć do 17 milionów<sup>36</sup>. Prasa wojskowa podkreślała, „[...] że już w obecnej chwili towarzystwo „Osoawjachim” odgrywa bardzo ważną rolę w dziedzinie przygotowania kraju do wojny i stanowi ważny czynnik, łączący szerokie masy społeczne z Czerwoną Armią”<sup>37</sup>. Wpływ na liczbę ludności biorącej udział w wszelkiego rodzaju szkoleniach wojskowych miała powszechność, a przede wszystkim obowiązkowość tego rodzaju działań, co podkreślano w naszym kraju<sup>38</sup>. „Polska Zbrojna” podawała, iż wszystkie organizacje działające w ramach Osoawjachimu lub jemu pokrewnych podlegają ścisłej kontroli oraz kierownictwu państwa i obejmowały w 1934 roku ponad 80 procent sowieckiej młodzieży<sup>39</sup>. W praktyce Osoawjachim był organizacją przymusową, a wszelkie przejawy niechęci traktowano jako brak lojalności wobec władz. Zarówno powołanie jak i skierowanie na określony typ szkolenia, było kierowane przez KOIT150-moi, na które potencjalny „Ochotnik” nie miał żadnego wpływu<sup>40</sup>.

Działalność Osoawjachimu była ściśle powiązana z założeniami partii komunistycznej, a tym samym z jej aktualnymi kierunkami politycznymi, co najwyraźniej widać na przykładzie chociażby „czystki”. Prowadzone wówczas represje dotknęły również władz Osoawjachimu. Przytaczając informacje moskiewskie z 23 czerwca 1937 roku podawano, iż zastępca przewodniczącego centralnej rady Osoawjachimu Białorusi Daniłow został wykluczony z partii i aresztowany, zarzucając mu jakoby był trockistą i protegowanym Eidemana<sup>41</sup>. Podobny los spotkał również naczelnika przysposobienia wojskowego Kuzniecowa oraz przewodniczącego centralnej rady Osoawjachimu ZSRR Miłonowa, przeciwko któremu prowadzono ostrą nagonkę prasową<sup>42</sup>.

Główny nacisk w dziedzinie wyszkolenia sportowego położono na rozwój sportu strzeleckiego, wydając w tej dziedzinie jednolite instrukcje oraz tworząc dwie szkoły dla instruktorów sportu strzeleckiego<sup>43</sup>. „Polska Zbrojna” przytacza ciekawe liczby dotyczące szkolenia strzeleckiego. Podając, że tylko w ciągu sześciu miesięcy 1935 roku przeszło je 720 tysięcy członków Osoawjachimu, zdobywając

<sup>36</sup> *Z działalności sowieckiego „Osoawjachimu”*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 139, s. 4.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> *Przysposobieni wojskowe w Rosji Sowieckiej*, „Podchorążak” 1933, nr 17, s. 7-8.

<sup>39</sup> *Komunistyczno-wojskowe wychowanie młodzieży sowieckiej*, „Polska Zbrojna” 1931, nr 303, s. 3.

<sup>40</sup> Leon Downar-Zapolski, *Przysposobienie wojskowe lotnicze w ZSRR*, „Przegląd Lotniczy” 1938, nr 2, s. 268-270.

<sup>41</sup> *Czystki w Osoawjachimie*, „Polska Zbrojna” 1937, nr 172, s. 2.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> *Z działalności sowieckiego „Osoawjachimu”*, s. 4.

odznakę „Strzelec Wroszyłowa”<sup>44</sup>. Liczba ta przemawia sama za siebie dowodząc wielkiej popularności i rozwojowi tego sportu, a tym samym wiąże się z dużą liczbą strzelnic. W rzeczywistości zarówno w okresie tworzenia przysposobienia wojskowego jak i przez cały okres jego funkcjonowania największy problem stanowił brak odpowiedniej bazy szkoleniowej. Dotyczący w równym stopniu wszystkich rodzajów szkoleń. Było to szczególnie widoczne w braku dostatecznej ilości wszelkich obiektów sportowych, których niedostatek starano się nadrobić przez przystosowanie już istniejących budynków znajdujących się przy większości fabryk czy osiedli. Jednak jak czytamy na łamach „Wiarusa” rozmach ilościowy stał w zupełnej kolizji ze stanem rzeczywistym. Przytacza on opinię z „Na Straże”, gdzie mówi się, że np. w Woroneżu strzelnica jest usytuowana w zwykłym wąwozie, który służy jednocześnie za wysypisko śmieci<sup>45</sup>. Pomimo, iż stan faktyczny pozostawia wiele do życzenia widać wyraźnie wielkie zaangażowanie państwa w propagowaniu sportów strzeleckich. Na łamach prasy przejawiało się to między innymi w publikowanych zdjęciach, na których zarówno kobiety, starcy, a nawet dzieci ćwiczą umiejętność strzelania<sup>46</sup>. Podobnie jak w Polsce dużo uwagi przykładano do organizowania wszelkiego rodzaju zawodów strzeleckich połączonych z biegami przełajowymi, a następnie szerokiego omawiania ich wyników na łamach prasy<sup>47</sup>.

Posługując się danymi publikowanymi przez niemiecką prasę „Polska Zbrojna” podawała, iż w roku 1936 istniało pod patronatem Osoawjachimu 18 tysięcy towarzystw strzeleckich oraz 30 tysięcy zespołów strzeleckich<sup>48</sup>. Trudno jednak ocenić sposób oraz poziom prowadzonych szkoleń, gdyż zależały one od poziomu organizacyjnego każdej komórki przysposobienia wojskowego.

Ważną częścią działalności Osoawjachimu było propagowanie oraz prowadzenie szkolenia szybowcowego, nauka pilotażu oraz spadochroniarstwa. Rozwój szybownictwa jak uważano, jest doskonałym sposobem na tworzenie ogromnego rezerwuaru, z którego można czerpać i wyszukiwać w przyszłości doskonałych pilotów. Według statystyk na rok 1934, Sowieci posiadają około 400 kół szybowcowych i 120 szkół, w których szkoli się ponad 10 tysięcy członków<sup>49</sup>. Porównując ilość członków w okresie ostatnich 10 lat trudno wykazać, aby ich liczba gwałtownie wzrosła. Bardzo wyraźny wzrost nastąpił natomiast w intensywności prowadzonego szkolenia oraz technicznych środkach szkoleniowych, których odzwier-

<sup>44</sup> *Czerwona Armia w rozgrywce europejskiej*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 94, s. 4.

<sup>45</sup> *Z obcych wojsk*, „Wiarus”, 1936, nr 46, s. 1189.

<sup>46</sup> „*Żołnierz Polski*” 1934, nr 29, s. 8.

<sup>47</sup> *Strzelectwo w ZSRR*, „Polska Zbrojna” 1932, nr 345, s. 10.

<sup>48</sup> K. Rudnicki, *Opinia niemiecka o siłach zbrojnych Europy*, s. 3.

<sup>49</sup> *Szybownictwo Rosji Sowieckiej*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 16, s. 5.

ciemieniem był poziom wyszkolenia. Dla przykładu w 1923 roku wykonano 44 loty o łącznym czasie trwania 2 godzin, natomiast w roku 1933 wykonano już 1720 lotów o łącznym czasie trwania ponad 900 godzin<sup>50</sup>. Osiągnięcie takiego stanu miało zasadnicze podłoże w zwiększeniu ilości technicznego zaplecza szkoleniowego, którego głównym źródłem finansowania były składki członkowskie<sup>51</sup>. Wzrost jakości szkolenia wiąże się niewątpliwie z osiąganymi wynikami. Te z kolei jak często podkreślano w prasie polskiej przedstawiają się wysoko, choć niekiedy trudno je zweryfikować. Sowieci pracują bowiem nad rozwojem tego sportu na uboczu szybownictwa światowego, a o swych zdobyczach podają raczej skąpe i niezbyt jasne wiadomości<sup>52</sup>. Interesującą oceną stanu szybownictwa w ZSRR, a zarazem najbardziej trafną była ta opublikowana w „Polsce Zbrojnej” Dotyczyła przeprowadzonych w Koktebel na Krymie zawodów. „Same zawody ze względu na silną, lecz małą stosunkowo reprezentację, były częściowym obrazem stanu sportowego sowieckiego szybownictwa i tyczyły specjalnie wyników „asowskich”. Zdobyto tam światowy rekord lotu na czas z dwoma pasażerami, wynoszący 10 g. 29 minut. Inne rekordy były tylko czysto sowieckie<sup>53</sup>”.

Warto jednak przybliżyć, chociaż część z nich, albowiem pokaże to pewien obraz poziomu sowieckiego sportu szybowcowego. Jak twierdzi prasa sowiecka obecnie wszystkie rekordy szybowcowe, za wyjątkiem niemieckich rekordów długości lotu na pojedynczym szybowcu i rekordu długości utrzymywania się w powietrzu, należą do Sowietów. Można tu wymienić między innymi rekord wysokości na jednoosobowym szybowcu (2230 metrów), czy na utrzymanie się w powietrzu z dwoma pasażerami (4 g. 6 min)<sup>54</sup>. Choć podkreślano, że wyczyny sowieckich pilotów muszą być przyjmowane z pewnym zastrzeżeniem, wobec braku możliwości ich sprawdzenia<sup>55</sup>.

Mimo niewątpliwych braków w szkoleniu, absolwenci kursów szybowcowych trafiali następnie do prowadzonych przez Osoawjachim szkół lotniczych. Stanowiąc tym samym ogromne zaplecze dla lotnictwa wojskowego. W zakresie lotnictwa działalność towarzystwa wyrażała się poza stałym popieraniem sportu lotniczego w tworzeniu szkół lotniczych o programie uzgodnionym z departamentem aeronautyki, których do roku 1930 powstało 4<sup>56</sup>.  
Podkreślając dokonania szybow-

<sup>50</sup> Tamże.

<sup>51</sup> *Jak Sowiety realizują rozbrojenie moralne* (cz. 5), „Polska Zbrojna” 1932, nr 75, s. 4.

<sup>52</sup> *Nowe szybowce w ZSRR*, „Polska Zbrojna” 1936, nr 5, s. 10.

<sup>53</sup> *Szybownictwo Rosji Sowieckiej*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 16, s. S.

<sup>54</sup> J. Modarkiewicz, „*Fizkultura*” w *ZSRR* (cz. V), „Polska Zbrojna” 1933, nr 115, s. 9;

<sup>55</sup> R. Adamowicz, *Szybownictwo zagranicą* (cz. III), „Polska Zbrojna” 1933, nr 84, s. 5.

<sup>56</sup> *Szybownictwo zagranicą* (cz. III), s. 5,

<sup>56</sup> *Z działalności sowieckiego „Osoawjachimu”*, „Polska Zbrojna” 1930, nr 139, s. 4.

nictwa w ZSRS na tle międzynarodowym, zwracano uwagę na fakt, iż już w 1933 roku jest ono ruchem masowym o wysokim poziomie organizacyjnym. Dysponującym w pracy naukowej politechnikami w Kijowie, Charkowie i Moskwie<sup>57</sup>.

Znacznie większą uwagę ze strony władz wojskowych, również z innych państw w tym i Polski, wzbudzała kwestia szkolenia spadochronowego. W porównaniu z innymi rodzajami szkoleń, zorganizowano je stosunkowo późno. Wiązało się to bezpośrednio z rozwojem wojsk powietrzno-desantowych, których jakość, jak stwierdzono w ZSRS, zależy od zorganizowania odpowiedniej bazy szkoleniowej. W związku z tym Biuro Polityczne KC WKP(b) w swej uchwale „O pracy Osoawjachimu” z dnia 25 listopada 1932 r. zleciło tej organizacji zwrócenie szczególnej uwagi na szkolenie spadochronowe<sup>58</sup>. Konsekwencją tych działań było uchwalenie przez KC Osoawjachimu i KC Komsomołu obowiązku wprowadzenia skoków spadochronowych do programu swej działalności. Niewątpliwie Armia Czerwona była jedną z pierwszych, która zwróciła uwagę na konieczność posiadania w swej armii, wojsk spadochronowych. Podjęte wówczas działania zmierzały do rozpropagowania sportu spadochronowego, dla potrzeb tworzonych jednostek spadochronowych, szkoląc poza wojskiem, dużą liczbę skoczków, którzy będą stanowić w przyszłości zaplecze dla armii. Podobnie jak uczyniono później w wielu innych państwach, w tym również i Polsce. W polskiej prasie podawano, że: „W całym szeregu państw sport ten zatracą swoje, że tak się można wyrazić, znaczenie „sportowe” i nabiera charakteru konkretnych przygotowań wojskowych, stając się bazą wyszkolenia kadr dla nowego rodzaju broni — piechoty powietrznej”<sup>59</sup>.

W ZSRS szkolenia podstawowe prowadzono na poziomie kółek spadochronowych, podporządkowanych najbliższej stacji spadochronowej lub klubowi lotniczemu. Uczestnicy szkolenia musieli wcześniej przejść szkolenie ogólne i strzeleckie<sup>60</sup>. Po jego zaliczeniu przystępowali do właściwego szkolenia spadochronowego, które według podziału przedstawionego w naszej prasie, składało się z sześciu stopni<sup>61</sup>. Pierwszy stopień wyszkolenia odbywał się w kółkach spadochronowych, istniejących w szkołach, ośrodkach fabrycznych i rolnych oraz w ośrodkach przysposobienia wojskowego. Program nauki na tym poziomie szkolenia obejmował zapoznanie się ze sprzętem spadochronowym, sposobem wyskakiwania z samolotu

<sup>57</sup>R. Adamowicz, *Szybownictwo zagranicą* (cz. II), „Polska Zbrojna” 1933, nr 83, s. 5.

<sup>58</sup>R. Kempa, *Piechota powietrzna: Narodziny i organizacja wojsk powietrzno-desantowych 1914-1939*, Białystok 2004, s. 88,

<sup>59</sup>W. Mizgier-Chojnacki, *O rozwoju sportu spadochronowego*, „Podchorąży” 1938, nr 16, s. 13.

<sup>60</sup>*Przysposobienie wojskowe lotnicze w ZSRR*, s. 279.

<sup>61</sup>*Szkolenie w sporcie spadochronowym*, „Polska Zbrojna” 1936, nr 30, s. 3.

(na ziemi), zachowanie się skoczka w powietrzu oraz technikę lądowania. Zakończeniem tego etapu było oddanie skoku z 25-metrowej wieży spadochronowej. Drugi stopień szkolenia był już prowadzony wyłącznie na stacjach spadochronowych, organizowanych przy aeroklubach. Zasadniczo był on powtórzeniem I stopnia i miał za zadanie dalsze opanowanie wszystkich czynności potrzebnych podczas skoków. Ukończenie tego stopnia szkolenia zakończone było skokiem z samolotu. Na tym etapie szkolenia najlepsi uczniowie zostają włączeni do oddziałów spadochronowych, w których rozpoczyna się szkolenie w umiejętności wykonywania działań dywersyjnych. Podczas trzeciego stopnia szkolenia polegającego na systematycznym treningu i dokładnym opanowaniu dotychczasowych umiejętności, kładziono nacisk na wyszkoleniu sportowca spadochronowego. Czwarty i piąty stopień szkolenia obejmował wyszkolenie instruktorów odpowiednio II stopnia dla kółek spadochronowych i I stopnia dla prowadzenia pracy na stacjach spadochronowych. Ostatni (szósty) stopień szkolenia był przewidziany do szkolenia mistrzów sportu spadochronowego.

Prowadzone szkolenie z zakresu sportu spadochronowego przechodziło wiele zmian, ale w swej podstawowej formie dotyczyło wszystkich etapów niezbędnych w wyszkoleniu skoczka. Dlatego też niekiedy podaje się, iż szkolenie takie dzieliło się tylko na trzy etapy. Pierwszy obejmował wyłącznie skoki z wieży oraz naukę składania spadochronu i był zakończony obowiązkowymi badaniami lekarskimi. Pomyślne przejście badań uprawniało do rozpoczęcia szkolenia II stopnia. W jego trakcie opanowywano technikę skoku z samolotów, które uprawniało do noszenia tytułu „spadochroniarz”. III stopień szkolenia obejmował dalsze doskonalenie techniki skoków i pozwalał skoczкови uzyskać tytuł „sportowca-spadochroniarza”<sup>62</sup>.

Baza Osoawjachimu obejmowała w 1935 r. 140 aeroklubów, 115 ośrodków i szkół spadochronowych, 400 wież spadochronowych oraz kilka tysięcy kółek spadochronowych. Dzięki temu w roku 1934 wykonano około 500 tysięcy skoków z wież i około 10 tysięcy z samolotów. Natomiast w roku 1936 wykonano od 800 tysięcy do 1 miliona 200 tysięcy skoków z wież i 15 tysięcy z samolotów. Jak podkreślali sowioci ogółem do 1939 roku skoki spadochronowe wykonało 2 miliony ludzi<sup>63</sup>. „Polska Zbrojna” zwracała jednak uwagę, na fakt, że wszystkie ważniejsze osiągnięcia w dziedzinie sportów spadochronowych należy zapisać na konto wojska, gdzie sport ten jest prowadzony bardzo intensywnie i na wysokim poziomie. Natomiast szkolenie spadochronowe prowadzone w ramach Osoawjachimu, ale

<sup>62</sup> R. Kempa, *Piechota powietrzna*, s. 89.

<sup>63</sup> *Szkolenie w sporcie spadochronowym*, „Polska Zbrojna” 1936, nr 30, s. 3; W. Suworow, *Lodolamacz*, Warszawa 1992, s. 117-118.

bez udziału wojska stało znacznie niżej<sup>64</sup>. Przyczyną tego były ogromne braki w sprzęcie szkoleniowym, który związek musiał zapewnić sobie sam ze środków uzyskanych poprzez „dobrowolne” składki.

W dziedzinie obrony przeciwgazowej oraz przeciwlotniczej prowadzono systematyczną pracę, celem zapoznania społeczeństwa z zasadami jej organizacji. Szczególnie dużo uwagi zagadnienia te zajmowały na łamach pisma „Na Straże”; którego chociażby numer 7 z roku 1935 został im poświęcony w całości<sup>65</sup>. W ocenach naszej prasy z 1932 roku, przysposobienie wojskowe, rozumiane pod szerokim pojęciem militaryzacji społeczeństwa, nosi już obecnie charakter zupełnie zorganizowanej, prowadzonej planowo i systematycznie akcji. W porównaniu z innymi państwami była ona prowadzona masowo, obejmując wszystkie dziedziny życia państwa, z zaangażowaniem ogromnych środków materialnych, „Stanowi ona w rzeczywistości część nierozzerwalną „piatiletki” i można już teraz śmiało twierdzić, że osławiona piatiletka jest niczym innym, jak pięcioletnim planem przygotowania się Sowieców do wojny”<sup>67</sup>.

Przysposobienie wojskowo-chemiczne było podzielone na 4 stopnie szkolenia. 1-szy stopień wyszkolenia chemicznego miał za zadanie zlikwidować wśród społeczeństwa tzw. analfabetyzm chemiczny. Przekazana wówczas wiedza była następnie systematyzowana i rozwijana podczas 2-go i 3-go stopnia szkolenia. Stopień 4-ty obejmował natomiast wyszkolenia przyszłych instruktorów chemicznych<sup>68</sup>. Powołując się na informacje publikowane w ZSRS podawano, iż do roku 1936 zdołano przeszkolić do obrony przeciwlotniczo-gazowej nawet do miliona osób<sup>69</sup>.

Pracą z zakresu wyszkolenia wojskowego zostało objęte również kolejnictwo ZSRS. Szczególnie istotnym elementem w tym kierunku jest współpraca komórek kolejowych Osoawjachimu (jaczajki) z oddziałami wojsk kolejowych<sup>70</sup>. Organem kierującym wszystkimi działaniami w tym zakresie była Rejonowa Kolejowa Rada Osoawjachimu - U.T.S (Uczastkowyj Transportnyj Sowiet), która organizowała pracę organizacji w danym rejonie kolejowym. Jej działalność sprowadzała się w zasadzie do podniesienia stopnia ochrony linii komunikacyjnych i obiektów

<sup>64</sup> *Szkolenie w sporcie spadochronowym*, s. 3.

<sup>65</sup> *Popularyzacja zagadnień obrony przeciwlotniczej i przeciwchemicznej w ZSRR*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 42, s. 2.

<sup>66</sup> *Przysposobienie chemiczne ludności w Sowietach*, „Polska Zbrojna” 1932, nr 281, s. 4.

<sup>67</sup> Tamże.

<sup>68</sup> Tamże.

<sup>69</sup> *Z obcej prasy wojskowej*, „Polska Zbrojna” 1936, nr 160, s. 3.

<sup>70</sup> *Praca Osoawjachimu w kolejnictwie*, „Polska Zbrojna» 1933, nr 347, s. 5.

kolejowych oraz prowadzeniu działań bezpośrednio związanych z obroną<sup>71</sup>. Obowiązkowi uczestnictwa w prowadzonych zajęciach podlegają wszyscy młodzi pracownicy kolei od lat 19, uczestnicząc w programach ogólnych lub specjalnych. Realizacja programu szkoleniowego, w którym udział biorą przedpoborowi i nadkontyngentowi kolejarze, była prowadzona dwoma sposobami. Mogła się odbywać metodą wyszkolenia wojskowego z przerwaniem pracy zawodowej lub być prowadzona bez odrywania się od zajęć zawodowych. W obu przypadkach uczestniczący w zajęciach byli zobowiązani do przyswojenia sobie takiej samej wiedzy, ale w różnym okresie czasu<sup>72</sup>. Przeszkoleni w ten sposób młodzi ludzie stanowili uzupełnienie kadr oddziałów wojsk kolejowych. Podobnie jak we wszystkich innych kierunkach przysposobienia wojskowego, możliwość sprawdzenia uzyskanych wyników, dawały coroczne manewry.

Szkolenie i zapoznanie z technicznymi środkami prowadzenia działań wojennych było jedynie działaniem finalnym. Znacznie istotniejszą kwestią dla władz było stałe podsycanie w prasie sowieckiej alarmów o grożącej rzekomo Sowietom interwencji z zewnątrz<sup>73</sup>. Pozwalało to władzom z jednej strony mobilizować ogromne rzesze młodzieży do pracy na rzecz państwa. Natomiast z drugiej strony było również doskonałym usprawiedliwieniem dla prowadzonych intensywnie w tym kraju prac nad przygotowaniem armii o wyraźnie ofensywnym charakterze<sup>74</sup>. Władze sowieckie unikały podawania danych dotyczących stanu swych zbrojeń, ilości posiadanego sprzętu czy stanu liczebnego sił zbrojnych. Zupełnie inaczej przedstawiała się na tym tle kwestia prowadzonego przysposobienia wojskowego. Było ono stale i obficie poddawane analizom i ocenom, zwłaszcza w dziedzinie uzyskiwanych na tym polu osiągnięć. Zaangażowanie ludności w wszelkiego rodzaju szkoleniach, wynikało zdaniem władz z obawy przed światowymi zbrojeniami i było efektem spontanicznej i dobrowolnej inicjatywy samych obywateli. Podkreślanie przez przywódców sowieckich na arenie międzynarodowej ogromnej mobilizacji społeczeństwa ZSRR w pracy na rzecz odpowiedniego przygotowania państwa przed agresją było dla nich kolejną manifestacją swej siły. I to zarówno militarnej jak i państwowej. Dlatego podawane dane były znacznie zawyżane, ukrywając jednocześnie ogromne braki oraz jego ogromne upolitycznienie.

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> *Ludność cywilna ZSRR a wojna*, „Polska Zbrojna” 1931, nr 52, s. 6.

<sup>74</sup> N. Kuleszowa, *Doktryna wojenna stalinowskiego kierownictwa*, „Arkana” 2002, nr (4-5) 46-47, s. 224.



Do ogólnej liczby członków Osoawjachimu, która według danych z 1935 roku liczy 13 milionów<sup>75</sup>, należy jeszcze doliczyć 3 milionową organizację wojskową „Awtoclor” — zajmującą się przede wszystkim wyszkoleniem automobilistów oraz 7 milionów członków sowieckiego Czerwonego Krzyża<sup>76</sup>. Kolejne 3 miliony młodzieży skupiał w 1934 roku w „Związek młodzieży leninowskiej”, a kolejne 4 miliony „Pionierzy”.

Organizacja Awtador była ściśle związana z Osoawjachimem, w ramach której prowadzone było szkolenie przedpoborowych i ponadkontyngentowych w służbie oddziałów zmechanizowanych Armii Czerwonej. Przebieg szkolenia pod względem materiałowym był taki sam, zarówno dla przedpoborowych jak i ponadkontyngentowych. Różnice wynikały jedynie w przedziale czasowym, w którym realizowano szkolenie obejmujące 120 godzin wykładów i ćwiczeń<sup>77</sup>. Zdecydowana większość uczestników rekrutowała się z pośród ludzi zatrudnionych w przemyśle samochodowym czy ciągnikowym i tzw. M.T.S.-ach (stacjach ciągnikowych), względnie z pośród rzeszy kierowców samochodowych i ciągnikowych. Jak podkreśla „Polska Zbrojna” „Chodzi tylko o wybranie kandydatów najbardziej odpowiadających pod względem politycznym, fachowym i fizycznym”<sup>78</sup>.

Drugim równie ważnym zadaniem organizacji Awtador było prowadzenie propagandy technicznej wśród społeczeństwa. Wynikającej z przyjętych przez władze wojskowe oraz państwowe założeń szybkiej mechanizacji zarówno armii jak i całej gospodarki. Realizacja kolejnych planów pięcioletnich wymagała podniesienia ogólnej wiedzy technicznej wśród społeczeństwa. Począwszy od dzieci, a na pracownikach kolchozów i sowchozów skończywszy. Organizując w tym celu specjalne brygady robotnicze, których zadaniem było prowadzenie różnorodnych szkoleń w zakresie obsługi pojazdów mechanicznych oraz mających wykazać się specjalnymi wynikami w swojej pracy<sup>79</sup>. Zarówno „Techpropaganda” prowadzona wśród dzieci i młodzieży jak i propaganda prowadzona przez brygady agitacyjne na wsiach miała za zadanie zaznajomić społeczeństwo z osiągnięciami sowieckiego przemysłu maszynowego, a tym samym zachęcić go do jeszcze większego wysiłku w jego rozwijanie. Posługując się doniesieniami z ZSRS podawano, iż w 1932 roku Awtador zdołał wyszkolić około 44 tysięcy kierowców<sup>80</sup>. Przewidując, iż w ramach

<sup>75</sup> *Czerwona Armia w rozgrywce europejskiej*, „Polska Zbrojna” 1935, nr 94, s. 4.

<sup>76</sup> Tamże.

<sup>77</sup> *Szkolenie przedpoborowych i ponadkontyngentowych w służbie oddziałów zmechanizowanych w Armii Czerwonej*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 42, s. 5.

<sup>78</sup> Tamże.

<sup>79</sup> *Propaganda techniki w Sowietach*, „Polska Zbrojna” 1934, nr 165, s. 3.

<sup>80</sup> Tamże

motorowego przysposobienia wojskowego w 20 tysiącach komórkach motoryzacyjnych wyszkolono do 1937 roku 1 milion kierowców<sup>81</sup>.

Zainteresowanie, prasy wojskowej naszego kraju rozwojem przysposobienia wojskowego w ZSRS było istotne zarówno dla przybliżenia czytelnikowi zasad jego organizacji, jak również uświadamiało mu zagrożenie, jakie się z tym wiązało. Niewątpliwie trudno było w jak najbardziej rzetelny sposób przedstawić jego stan faktyczny. Wynikało to z braku możliwości zweryfikowania docierających z ZSRS danych liczbowych, którymi posługiwała się zarówno nasza prasa jak również prasa zachodnia. Podawane, bowiem przez sowieckie władze jak i prasę liczby odpowiadały przede wszystkim celom politycznym.

Dokonując oceny stanu sowieckich prac w kierunku przygotowania społeczeństwa do potencjalnej wojny, należy zwrócić w szczególności uwagę na zakres prowadzonych działań. Obejmujących zarówno młodzież, dzieci, robotników, chłopów oraz żołnierzy rezerwy. Każda grupa społeczna niezależnie od wieku i płci była zobowiązana do uczestniczenia w prowadzonych szkoleniach. Kwestią zupełnie niezależną pozostaje natomiast jakość prowadzonych działań, która w zdecydowanej większości pozostawiała wiele do życzenia. Wyjątek mogą stanowić osiągnięcia uzyskiwane w sporcie spadochronowym i szybowcowym.

Prowadzone przez Osoawjachim szkolenie z zakresu przysposobienia wojskowego było kontynuowane również po wybuchu II wojny światowej. Objęto nimi w pierwszym rządzie ziemie II Rzeczypospolitej zajęte po 17 września 1939 roku przez Armię Czerwoną, gdzie prowadzona propaganda była szczególnie widoczna na łamach sowieckiej prasy<sup>82</sup>. Jednak zarówno doświadczenia wojny sowiecko-fińskiej czy bezwładne zajęcie ziem polskich we wrześniu 1939 roku nie świadczyło o dobrym poziomie organizacyjnym stowarzyszenia Osoawjachimu. Mogło to wynikać z dwóch przyczyn. Pierwszą był faktycznie niski poziom prowadzonych zajęć, które nie były w żaden sposób adekwatne do ocen głoszonych przez władze sowieckie. Drugą kwestię stanowił fakt, iż głównym celem przysposobienia wojskowego w ZSRS nie było podniesienie sprawności obronnej społeczeństwa, a jedynie podniesienie świadomości politycznej i szerzenie zasad komunizmu wśród ludności kraju.

<sup>81</sup> K. Rudnicki, *Opinia niemiecka o siłach zbrojnych Europy*, s. 3,

<sup>82</sup> Dotyczy te między innymi takich pism jak: „Czerwony Sztandar”, „Sztandar Wolności”, „Wolna Praca”, „Wolna Łomża”.

## Summary

### **The „Osoawjachim” as a mass paramilitarian organization in 1926-1939 years.**

The aim of this article is to present the basic tasks of the mass paramilitarian organizations within the Soviet political system. The mass organisations were very important in the totalitarian Soviet state. Ideas generated by the Party come to the masses by the mass organizations. They were involved in all propaganda campaigns initiated by the Party. These organizations were the trade unions, the cooperatives, the youth organizations such as the „Komsomol” or paramilitarian organization - the „Osoawjachim”.

The „Osoawjachim” was designed in 1926 for youth between the ages fifteen and eighteen. It served as a recruitment and training agency for the Red Army. The „Osoawjachim” had a particular task such as acquainting people with flying and parachuting or helping the navy.

According to the Soviet propaganda the „Osoawjachim” involved a large percentage of the Soviet population in its work; it is estimated that 3 percent of the Soviet society belonged. The growth of the „Osoawjachim” was impressive; it is estimated that from 1927 to 1931 the organization increased its membership three-fold from 3 000 000 to 9 000 000. The percentage of women fluctuated - in 1935 it was 25 percent.